

# NADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Grzeszkowej 13 tel. 188  
Redakcja otwarta od 12-11-0  
Administracja 10-11-0  
Prenumerata miesięcznie zł. 4.  
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 80 gr.

Nr 45  
**GRUDNO**  
niedziela 14 lutego 1926 r.

OGŁOSZENIA: Za każdą wiersz min. za tekstem. Drobn. za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń ukł. "stronicy" 8-10 spartowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłosz. w następnym roku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

**ZABIŁEM** spokojny dramat w 10-ciu aktach

W roli głównej **Sessue Hayakawa**

Nad program: X-lecie służby Bezpieczeństwa 1925 r.

## Sprawa mec. Babiańskiego

We wczorajszym numerze podaliśmy wiadomości o rozpatrywaniu przez Sąd Okręgowy sprawy adwokata generalnego Babiańskiego o skarżenie o nieposzanowanie władzy — w danym wypadku Sądu sprawę rozpatrywał w tymże uproszczonym sądzie Meiser, — oskarżał prok. Müller.

Obrona wnosili adw. Rymowicz z Warszawy oraz tubelnych adwokatów Daniłowicz, Dąbrowo, Firstenberg, Lotawandhändler (Lobman).

Sprawa powstała na tle procesu partyzantów białoruskich rozpatrywanego w maju ub. roku, w którym to procesie mec. Babiański był jednym z obrońców.

Przestępstwo inkriminowane mec. Babiańskiemu zawinęło się w użytku przez niego w karcie apelacyjnej do Wileńskiego Sądu Apelacyjnego następującego zwrotu: „również tendencją w wyroku została ujęta działalność spiskowa”.

Mec. Babiański nie uznał się winnym nieposzanowania Sądu — i dał w inkriminowanej mu sprawie następujące wyjaśnienie:

„Inkryminowany zwrot został u mieszczony z tego powodu, że w motywach wyroku Sąd Okręgowy powołał się na artykuł „Partyzanta Białoruskiego” za miesiąc sierpień 1922 roku i z którego przytoczył 14 terrorystycznych aktów, które jednak na przewodzie Sądowym rozpatrzone nie były oraz z uwagami których oskarżenie wytoczone nie zostało.

Ponieważ zarzuty te były podane w motywach wyroku Sądu i posłużyły za podstawę do wyrokowania uznaniem za niesłuszne takie oświadczenie działalności spiskowej, lecz bynajmniej nie zarzucaniem nieprawidłowości lub niesłuszności, a tam bardziej stronniczości wydanego wyroku. Same pojęcie słowa tendencji jest bardzo względne i może być zastosowane do wszelkich przejawów

w myśli w nauce, sztuce i literaturze. Wszystkie teorie naukowe polegają na tendencjach, a tembardziej w szukaniu prawdy i sprawiedliwości tendencje zawsze mają miejsce. Cała polityka kryminalna, poczynając od Sądów Doraźnych, a kończąc warunkowym osądzeniem, ma wyraźną tendencję szukania dróg do zapobieżenia skutkom występku”.

Po wyrażeniu gen. Babiańskiego, adw. Daniłowicz zgodnie z art. 2 dekretu o palestrze złożył wniosek, że postawienie adwokata w stan oskarżenia może li tylko nastąpić na wniosek kompletnie sądownego — czego w danym wypadku niema — prosił o zażądanie z kancelarii Wydziału Karnego i załączenia do akt sprawy odpowiedniej decyzji posiadzania gospodarozęgo Sądu.

Prokurator Müller oponował przeciwko wnioskowi obrońcy uważając, że dotyczy to jedynie wystąpień słownych, natomiast przez adwokatów li to wyłącznie tylko na samym przewodzie sądowym.

Adw. Rymowicz — z Warszawy — był wice-minister sprawiedliwości — wyjaśnił, że artykuł ten obejmuje wystąpienie tak na słowo, jak również i na piśmie, oraz popierał prośbę mec. Daniłowicza.

Sędzia, przychylił się do wniosku obrony, postanowił zażądać z kancelarii Wydziału Karnego, oraz załączyć do akt sprawy odnośną decyzję posiadzania gospodarozęgo. Jakkolwiek z załączonej decyzji zostało skonstatowane, że mec. Babiański został postawiony w stan oskarżenia nie przez komplet orzekający wniosek obrony o umorzeniu postępowania Sędzia uchylił.

Po zamknięciu przewodu sądowego, Prokurator podtrzymał oskarżenie z art. 154 cz. II k. k. dopatrując się w uzyciu przez mec. Babiańskiego słówach zarzutów stronniczości Sądu, co zdaniem prokuratora — równa się złozeniu.

Pierwszym z obrońców przemawiał mec. Rymowicz, który na wstępie swego rzeczowego i wyczerpującego przemówienia zaznaczył, że po za Rozną rzeczą koleżków staje w obronie swojego druha, razem z którym ścieżką latami tam na obczyźnie pracowali dla polskości, a obecnie jego ten stary druh staje przed Sądem polskim, jako oskarżony o jego obrazę. Obrońca wskazywał, iż zasada procesu jest współdziałanie magistratury z adwokatami, która ma prawo i obowiązek krytyki działalności Sądu, a dla spełnienia tego właśnie swego zadania powinna mieć pełną i niezamieszkaną swobodę myśli i słowa. Takie wyrażenie jak niesłuszność, lub nieprawdziwość wyroku, pogwałcenie zasad prawa, nie mogą — zdaniem mec. Rymowicza — być nie inkriminowane. W danym wypadku nie było i być nie może mowy o stronniczości wyroku, a użyte wyrażenie tendencja nie wspólnego ze stronniczością niema.

Chodziło tu bowiem li tylko — wedle słów obrońcy — o nieprawidłowe oświetlenie w uzasadnieniu wyroku działalności spiskowców, co też i miało miejsce.

W dalszym ciągu swego przemówienia mec. Rymowicz zaznaczył, iż nikt z adwokatów polskich nie ośmieliłby się użyczyć powiedzenia, a

nawet pomyśleć o tem, że polskie Sądy są stronnicze, natomiast nie raz się zdarza, że adwokat Sądzi, iż Sąd niewłaściwie przy wyroku postąpił i w toku tych wad jest nie tylko prawem, lecz i obowiązkiem adwokata.

Wolne i śmiałe słowo obrońcy jest koniecznym warunkiem dokładnego wymiaru sprawiedliwości, gdyż w walce, która się przed Sądem toczy gdzie oskarżenie, występuje w obronie państwa i społeczeństwa, adwokat musi baczyć, aby jednostka nie padła ofiarą młodości państwa, która nieraz wszystko druzgocze. Wymiar sprawiedliwości — wedle słów świętego mówcy — nie jest gotą abstrakcją, a potrzebny on jest dla wolności tych młodych mas, które bez sprawiedliwego Sądu nie mogłyby zaspokoić swoich potrzeb kulturalnych. Śmiałe i wolne słowo jest czymś, który służy sprawiedliwości, słowo niewolnicze, trwożliwe, jest trucizną, która sprawiedliwość rozkłada.

Obronca swego druha ufa, że w Sądach polskich wolne słowo obrońcy nigdy kneblowane nie będzie.

Głębokie i świetne przemówienie mec. Rymowicza, w którym omal się prawdziwe oddanie sprawie, wywarło na licznym audytorjum silne wrażenie.

(dok. nast.)

Swój do swego po swojej!

Jedyny polski sklep galanteryjny

**„OSTOJA”**

w Grodnie przy pl. Pocztowej № 6

jest najtańszym źródłem zakupu, gdyż minimalne koszty administracyjne pozwalają nam stosować zasadę

**najlepszy towar — najniższe ceny**

Prosimy odwiedzić nasz sklep celem przekonania się.

10-15

# Przemówienia żałobne

(Dokończenie)

## Przemówienie p. Kuzmickiego

Blade lica, zapłakane oczy, wieńce, trumna...

Kogo obowacieli? pyta przyjezdny.

Chowamy prawego i zanego obywatela kraju, wielkiego szermieży polskości i niepodległości o czynny. Boć przecież każdy wie, co zrobił i uczynił dla kraju, społeczeństwa i narodu ten, którego przedwojenny zgon, my tu zebrani, pogrążeni w głębokim smutku nad tą otwartą mogiłą, — wszyscy tak rzewnie oplakujemy. — Ale nie wszyscy wiemy, że w zmierzającym straciłmy przede wszystkim tego, kogo przechodzą ulicami dużego miasta, szukał z zapaloną latarnią w biały dzień grecki filozof Diogenes!... — Diogenes szukał człowieka i nie mógł go znaleźć... Myśmy go mieli, lecz już utraciliśmy... I czy to blade słowa na tych jeszcze bardziej białych ze wzruszenia ustach naszych w stanie są wypowiedzieć całą głębię smutku i bezmiernego żalu, jaki przeżywamy z powodu poniesionej straty?

Czy ten jęk bolesny dusz naszych może być usłyszany i zrozumiany przez tych, którzy stali dalej od Niego, niż my, Jego współpracoownicy kancelarii notarialnej?..

Kochany i niezapomniany nasz szefie i dobry starszy Kolego! Byłeś dla nas człowiekiem, zawsze troskliwym i czułym na nasze bolączki, zawsze gotowy przyjąć z

pomocą lub dobrą radą, zawsze otwierając przed nami swe wielkie i szlachetne serce...

Zegnaj nam nasz ukochany Panie Rejeucie, a te ostatnie słowa pożegnania, przesłane Tobie do krainy, gdzie niema smutku i żalu, niech będą chociażby choć w części wyrazicielami naszych uczuć, naszej bezgranicznej rozpacz i wielkiej, choć oświeca bólesci...

Śpij spokojnie nasz Szefie, śpij spokojnie nasz ukochany, Panie Rejeucie...

## Kondolencje

Na ręce p. Łaszkowicza wpłynęły depesze kondolencyjne: od Komitetu Tymczasowego Rady Organizacji Społecznych Ziemi Wschodnich, Prezesa Osadników Inż. Przedsiębiorstwa, oraz pp. Kościakowskiego, Lednickiego i Osmolowskiego.

Na ręce Rejenta Aleksandrowicza notariusza Wileńscy nadesłały depeszę kondolencyjną następującej treści:

„Notariusz Aleksandrowicz Sąd Okręgowy Grodno.

Głęboko wstrząśnięci przedwojennym zgonem nieodżałowanego kolegi Leona Bielawskiego, wybitnego członka naszego zrzeszenia i działacza na niwie społecznej, prosimy szanownego kolegę zanieść rodzinie zmarłego wyrazy naszego współczucia i żalu z powodu tej bolesnej straty.”

(—) (—) Bujko, Klott, Różnowski, Siewiorek, Świeciak-Zmacyński.

Tembardziej dla nas przyzwyczajonych do importowanej ze stolicy tandaty artystycznej, żerującej na rzekomo niewybrzydym smaku prowincjonalnej publiczności była to prawdziwa uczta, połączona z satysfakcją, iż tym razem traktowano nas nie jak Kopeuszki, któremu rzuci się ochłapy z pańskiego stołu, lecz jak równouprawnionych ze stolicą do zasiadania przy wspólnym artystycznym stole.

Sława orkiestry bynajmniej nie jest sztucznie rozdumochana, a wartość jej reklamowana jedynie wedle rzeczywistych zasług. Zarówno komplet jak dobór instrumentów, oraz miękkość tonu tych ostatnich przy przewybornym zgraniu całości czyni z zespołu przedziwnie harmonijny organ przejmujący majestatem i potęgą, a jednocześnie pięciowością tonów.

Utwory wykonane przez zespół należą przeważnie do rzędu dostępnych dla symfonicznych zespołów.

Należą się słowa prawdziwego uznania p. Generałowi Berbeckiemu, który dołożył starań, aby miasta położone na terenie D.O.K. III. miały możliwość usłyszenia reprezentacyjnej orkiestry, która szerzej pochlubić się możemy.

We wszystkich miastach danego terytorjum, orkiestra święciła triumfy za wyjątkiem Wilna, gdzie poniosła absolutną fiasco. Nie dla tego aby Wilno oceniło ją niepochole, lecz że nie zechciało ją usłyszeć.

Wilno stało na stanowisku terytorjalnego patriotyzmu wychodzącego z założenia, iż posiadają 2 doskonałe orkiestry wojskowe, niema dobrej racji zachwycać się trzecią przyjezdną i w dzień koncertu warszawskiej orkiestry urządzą koncert orkiestry 85 p.p.

W tym samym czasie odbył się koncert zespołu orkiestry smyczkowej, która wystąpiła tym razem w składzie nieco zmniejszonym i bez odpowiedniej ilości prób niezbędnych dla osiągnięcia należytego efektu. Dzięki temu, chwilami nie udało się p. Bejnarowi — utalentowanemu dyrygentowi, opanować należyte sytuacji. To oczywiście nie było jego winą, lecz okoliczności stojących na przeszkodzie dostatecznemu zgraniu się zespołu, który jako niestały — ulegać musi wyrokowi t. zw. siły wyższej, mało sprzyjającej rozwojowi podobnych zespołów.

Pan Dworekowski, który zyskał sobie sympatię i stał się ulubieńcem Grodna, odegrał silnie kilka utworów.

Na zakończenie zaś każdej części p. Dr. Ottowicz Stańska pierwotnie przy dźwiękach orkiestry a następnie fortepianu, czarowała salę swym dźwięcznym — metalicznym głosem.

Koncert — (poranek) dany był na dochód P. T-wa Dobroczyńności.

Two Dobroczyńności w zakresie urządzania imprez posiada jedną poważną wadę. Część organizacyjną i wykonawczą składa najspokojniej na barki jednej lub paru osób i umywa ręce od wszelkiej troski o losy imprezy, ani też uważa za stosowne pomóc, czy będąc reprezentacyjnie wystąpić w danym dniu. Z tego tytułu zdarzają się niedokładności uchylenia czyniące przykreć innym i przynoszące szkody imprezom, a pośrednio instytucji.

Jasne zdane były na ręce p. Wojejskiego, który formalnie zaliczył się potem, nie mogąc poddać bezmiernemu ciężarowi prac: reżysera, rekwizytora, dekoratora, inspicjenta, dyrektora, administratora, kontrolera i reprezentanta w jednej osobie, dzięki czemu miały miejsce wielkie braki i panował chaos.

Obecnie całkowitą troską urządzania imprezy obarozono również jedną osobę, która jednak wszystkim poddać nie była w stanie, dzięki czemu stała się rzecz przykra i szkodliwa dla T-wa.

Nie będziemy wchodziły w szczegóły, lecz dzięki powyższemu. Dobroczyńność straciła na przyszłość poważną siłę ofiarną jaką była, zawsze chętna służenia społeczeństwu swym wybitnym talentem, p. Ottowicz-Stańska.

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Grodna podaje do wiadomości, że w dniu 8 marca r. b. o godzinie 10 rano w lokalu Lombardu Miejskiego (gmach Magistratu) odbędzie się sprzedaż z LICYTACJI niewykupionych w terminie zastawów.

Zastawy wyznaczone na sprzedaż można oglądać w lokalu Lombardu w dniu licytacji przed rozpoczęciem aukcji. — Właściciele tych zastawów mają możliwość wykupienia takowych aż do chwili rozpoczęcia licytacji.

Wykazy powyższych zastawów poczynając od dnia 24 lutego r. b. będą do przejrzania w lokalu Lombardu codziennie w godzinach biurowych.

Grodno, dn. 5 Intego 1926 r.

Magistrat.

3-3

## Pensjonat

Pierwszorzędny w Druskiénikach, położony w najlepszej dzielnicy, (długoletnia dzierżawa) do odstąpienia na dogodnych warunkach.

Wiadomość w Redakcji „Nadnieiśkiego Kurjera Polskiego”.

1-3

## Korepetycji języków

francuskiego i niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych u d. Stelam, Krackiewicz Puskińska 28

# Kronika

## Teatr Miejski

Dziś „Wielka Księżna i Chłopiec Hotelowy” — doskonała komedia w 3 akt. Al. Savoir'a oświeca się powożeniem na naszej scenie.

W niedzielę wznowiona zostanie sztuka K. Mene „Obłąk” która zeszła z repertuaru w pełni powodzenia.

## Staraniem Koła Samopomocy Pracowników Miejskich

Dnia 16-go lutego 1926 r. o godz. 8 wiecz. w sali Rady Miejskiej odbędzie się odczyt profesora Marjana HANUSA p. t. „Życie i dzieła Władysława Reymonta.”

Wstęp dla członków Koła i ich rodzin bezpłatny. Pracownicy miejscy nie członkowie płać 30 groszy. Opieć 50 gr. Ucząca się młodzież 20 groszy.

## Wyrok w sprawie szpiegowskiej

Wczoraj późnym wieczorem zapadł w sprawie szpiegowskiej wyrok moim którego skazani zostali na ciężkie więzienie: Henryk Martyniak na 6 lat, Włodzimierz Fiodorow na 4 lata. Na zwykłe więzienie, zamieniające dom poprawy: Stefan Baldowski i Michał Jakowczuk na 8 lata każdy, z zaliczeniem w poczet wymierzonej kary 10 miesięcy aresztu przewoźnego. Dymitr Kula-kowski został ułewinniony.

## Z rodziny wojskowej

W dniu jutrzejszym o godz. 10 rano nastąpi otwarcie i poświęcenie freblówki, powstałej dzięki zabie-

gom gen Berbeckiej oraz pań pracujących w towarzystwie R. W.

## Wieszczka lalek w Teatrze Miejskim.

Jutro i we wtorek popołudniu w teatrze miejskim prześlizna „Wieszczka lalek”, którą urozmaica nowe atrakcje jak: taniec szozurów, z czarowany polonez, lalka mikros.

Przypuszczając należy, że teatr będzie na obu przedstawieniach wypełniony po brzegi, gdyż piękny cel (stworzenia warsztatu dla bezrobotnych dziewcząt), jak również zaoikawienie naszych miłośników, ściągają niewątpliwie do teatru moim publiczności. Dlatego też radzimy zaopatrzyć się wcześniej w bilety.

## Ostatnia reduta

W niedzielę 14 b. m. „Cresovia” urządzi w salonach hot. „Royal” ostatnią redutę połączoną z kabaretem, w którym udział przyjmują najwybitniejsze siły artystyczne.

Początek o godz. 10-tej.

## Z sali koncertowej

Wypadki ostatnich dni wprowadziły nam pewne zaległości, które choć późno, musimy jednak wyrównać. Do ich rzędu należą 2 koncerty odbyte w początkach miesiąca, nad którymi jednak nie możemy przejść do porządku dziennego, a mianowicie koncert orkiestry 86 pp. i koncert na P. T. D.

Koncert orkiestry wojskowej za loza Grodno niewątpliwie do najbardziej wartościowych pod względem artystycznym imprez.

## Fabryka Kafli

## „Stanisławów”

poleca własnego wyrobu doskonałej konstrukcji piecyki kafilowe przenośne, wyróżniające się ogromną oszczędnością opału, wysoką jakością i niską ceną.

Sprzedaż w magazynie fabrycznym przy ul. Kolejowej.

Również na składzie są przenośne kuchenki bardzo praktyczne, dogodne i tanie.

Telefon № 51.

Składajcie ofiary na

# KUCHNIĘ DOBROCZYŃNOŚCI